

"Głos Kościoła" w ramach Forum Bioetycznego STM obejmuje wybór wypowiedzi, które nie zawsze odnoszą się wprost do omawianego zagadnienia, ale na zasadzie analogii mogą być pomocne w jego moralnej ocenie.

3. Jak katolicki parlamentarzysta powinien głosować w sejmie nad ustawami dotyczącymi in vitro?

Kongregacja Nauki Wiary

Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności
i postępowania katolików w życiu politycznym
(24 XI 2002)

"2 [...] Kościół ma świadomość, że z jednej strony demokracja jest najlepszą formą bezpośredniego uczestnictwa obywateli w podejmowaniu decyzji politycznych, z drugiej strony jednak jest możliwa tylko w takiej mierze, w jakiej opiera się na prawdziwej wizji osoby^[17]¹. W odniesieniu do tej zasady katolicy nie mogą zgodzić się na żaden kompromis, w przeciwnym bowiem razie zanikałoby w świecie świadectwo chrześcijańskiej wiary oraz jedność i wewnętrzna integralność samych wiernych. Demokratyczna struktura, na której ma się opierać budowa nowoczesnego państwa, byłaby dość nietrwała, gdyby jej podstawą i ośrodkiem nie była osoba ludzka. Skądinąd to właśnie szacunek dla osoby umożliwia uczestnictwo w procesach demokratycznych. Jak naucza Sobór Watykański II, «ochrona praw osoby jest (...) niezbędnym warunkiem tego, aby obywatele, tak indywidualnie, jak i stowarzyszeni, mogli brać udział w życiu państwa i w aktywnym kierowaniu nim»^[18]³.

3. W tym miejscu pojawia się przed nami szereg złożonych współczesnych problemów, które występowały w minionych stuleciach. Zdobyte nauki pozwoliły bowiem osiągnąć cele, które stanowią wyzwanie dla ludzkich sumień i każą poszukiwać rozwiązań zdolnych zapewnić trwałe i konsekwentne poszanowanie zasad etycznych. W praktyce natomiast jesteśmy świadkami inicjatyw ustawodawczych, przy podejmowaniu których nie bierze się pod uwagę wpływu, jaki ma kształtowanie kultury i postaw społecznych na istnienie i przyszłość narodów, i próbuje się podważać zasadę nienaruszalności ludzkiego życia. Katolicy mają w tej sytuacji prawo i obowiązek zabierać głos, aby na nowo uświadomić wszystkim najgłębszy sens życia i odpowiedzialność, jaką za nie ponoszą. Jan Paweł II, w duchu niezmiennego nauczania Kościoła, wielokrotnie przypominał, że na wszystkich, którzy bezpośrednio uczestniczą w ciałach ustawodawczych, spoczywa "konkretna powinność przeciwstawienia się" jakiegokolwiek ustawie stanowiącej zagrożenie dla ludzkiego życia. Obowiązuje ich – tak jak każdego katolika – zakaz uczestnictwa w kampaniach propagandowych na rzecz tego rodzaju ustaw, nikomu też nie wolno ich popierać oddając na nie głos^[19]⁴. Nie jest to sprzeczne z zasadą, którą sformułował Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* w odniesieniu do sytuacji, gdy nie jest możliwe odrzucenie lub całkowite zniesienie ustawy aborcyjnej już obowiązującej lub poddanej pod głosowanie: w takim przypadku "parlamentarzysta, którego osobisty absolutny sprzeciw wobec przerywania ciąży byłby jasny i znany wszystkim, postąpiłby słusznie, udzielając swego poparcia propozycjom, których celem jest *ograniczenie szkodliwości* takiej ustawy i zmierzającym w ten sposób do zmniejszenia jej negatywnych skutków na płaszczyźnie kultury i moralności publicznej"^[20]⁵.

W tym kontekście trzeba koniecznie dodać, że właściwie ukształtowane sumienie chrześcijańskie nie pozwala nikomu przyczyniać się przez oddanie głosu do realizacji programu politycznego lub konkretnej ustawy, które podważają podstawowe zasady wiary i moralności przez propozycje alternatywne wobec tych zasad lub z nimi sprzeczne. Jako że wiara stanowi niepodzielną jedność, jest logiczne, że skupianie się wyłącznie na jednej z zasad wiary, przyniosłoby szkodę całości katolickiego nauczania. Uwzględnianie w działalności politycznej jednego wybranego aspektu nauki społecznej Kościoła nie wystarcza, aby wywiązać się w pełni z odpowiedzialności za dobro wspólne. Katolik nie może też sądzić, że wolno mu pozostawić innym chrześcijański obowiązek, jaki nakłada

na niego Ewangelia Jezusa Chrystusa, to znaczy troskę o to, aby prawda o człowieku i świecie była głoszona i poznana.

Gdy dochodzi do konfrontacji polityki z zasadami moralnymi, które nie mogą być uchylone, nie dopuszczają wyjątków ani żadnych kompromisów, zadanie katolików staje się szczególnie ważne i odpowiedzialne. W obliczu tych *fundamentalnych i niezbywalnych nakazów etycznych* wierzący muszą zdawać sobie sprawę, że w grę wchodzi sama istota ładu moralnego, od którego zależy integralne dobro ludzkiej osoby. Odnosi się to na przykład do ustaw dotyczących *aborcji i eutanazji* (tej ostatniej nie należy mylić z wyrzeczeniem się "*uporczywej terapii*», dopuszczalnym także z moralnego punktu widzenia); ustawy te muszą mianowicie chronić podstawowe prawo do życia od chwili poczęcia aż po jego naturalny kres. W myśl tej samej zasady należy przypominać o obowiązku poszanowania i ochrony praw *ludzkiego embrionu*. [...]

[...]

5. [...] Zabierając głos w tej sprawie, Urząd Nauczycielski Kościoła nie zamierza sprawować władzy politycznej ani odbierać katolikom prawa do wolności opinii w konkretnych sprawach. Pragnie natomiast – zgodnie z właściwą sobie misją – kształtować i oświecać sumienia wiernych, tych zwłaszcza, którzy poświęcają się działalności politycznej, tak aby ich wysiłki przyczyniały się zawsze do integralnego postępu człowieka i dobra wspólnego. Przez swoje nauczanie społeczne Kościół nie chce uczestniczyć w rządzeniu poszczególnymi krajami. Niewątpliwie natomiast nakłada na wiernych świeckich moralny obowiązek wierności przekonaniom, obowiązek wpisany w ich sumienie, które jest jedno i niepodzielne. «W ich życiu nie może być dwóch równoległych nurtów: z jednej strony tak zwanego życia 'duchowego' z jego własnymi wartościami i wymogami, z drugiej tak zwanego życia 'świeckiego', obejmującego rodzinę, pracę, relacje społeczne, zaangażowanie polityczne i kulturalne. Latorośl wszczepiona w krzew winny, którym jest Chrystus, przynosi owoce w każdej sferze działalności i istnienia. Wszystkie bowiem dziedziny świeckiego życia są objęte Bożym planem, według którego są one 'historycznym miejscem' objawienia się i urzeczywistnienia miłości Jezusa Chrystusa na chwałę Ojca i w służbie braciom. Każde działanie, każda sytuacja, każda konkretna forma zaangażowania – na przykład kompetencje zawodowe i solidarność w miejscu pracy; miłość, oddanie, udział w wychowaniu dzieci w rodzinie; służba społeczna i polityczna; obrona prawdy w kulturze – to wszystko jest opatrnościową okazją do 'ustawicznego ćwiczenia się w wierze, nadziei i miłości'^[25]⁶. Życie i działalność polityczna zgodne z sumieniem nie polegają na bezwolnym podporządkowaniu się zasadom, które nie mają nic wspólnego z polityką, albo jakiejś formie konfesjonalizmu, ale są wkładem chrześcijan – zgodnym z ich przekonaniem – w dążenie do tego, aby dzięki polityce ustanowiony został ład społeczny bardziej sprawiedliwy i odpowiadający godności człowieka.

W społeczeństwach demokratycznych wszystkie propozycje są swobodnie omawiane i oceniane. Podejmowane w imię poszanowania indywidualnego sumienia próby politycznego dyskredytowania chrześcijan ze względu na ich moralny obowiązek postępowania zgodnie z nakazami sumienia i tym samym odmawianie im prawa do politycznego działania zgodnie z własnymi przekonaniem odnośnie do dobra wspólnego byłyby formą nietolerancyjnego *laicyzmu*. Taka logika bowiem nie tylko próbuje odmówić wierze chrześcijańskiej wszelkiego wpływu na politykę i kulturę, ale wręcz zaprzeczyć samej możliwości istnienia etyki naturalnej. Ta droga doprowadziłaby do anarchii moralnej, która nie miałaby nic wspólnego z żadną formą uprawnionego pluralizmu. Ucisk słabszych przez silniejszych byłby oczywistym skutkiem takiego sposobu myślenia. Zepchnięcie chrześcijaństwa na margines nie mogłoby też być korzystne dla przyszłości społeczeństwa i nie sprzyjałoby zgodzie między narodami, ale przeciwnie – zagrażałoby najgłębszym fundamentom duchowym i kulturowym cywilizacji^[26]⁷.

¹¹ [17] Por. Sobór Wat. II, Konst. duszpast. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 25.

2

³ [18] Tamże, 73.

⁴ [19] Por. Jan Paweł II, Enc. *Evangelium vitae*, 73.

⁵ [20] Tamże.

⁶ [25] Jan Paweł II, Adhort. apost. *Christifideles laici*, 59. Cytat wewnętrzny pochodzi z Dekr. o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*.

⁷ [26] Por. Jan Paweł II, przemówienie do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 3/2002, ss. 33-35.